

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

KINO „EDEN” Dziś Pierwszy polski film lotniczy. Monumentalne arcydzieło filmowe.

„SKRZYDLATY ZWYCIĘZCA”

dramat w 8-tu wielk. aktach z udziałem najznakomitszych artystów polskich w rolach głównych: Helena Hecznaszwilli-Karpińska i Józef Węgrzyn.

KSIĘGARNIA KAZIMIERZA RUTSKIEGO
i Zw. Polskiego Nauczycielstwa szk. powsz.
Wilno, ul. S to Jańska 3

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

używane sprzedaje i kupuje. — Posiada KAJETY, MAPY i GLOBUSY.
Zamówienia z prowincji skutecznie odwrotną pocztą.

SZKOŁA MUZYCZNA M. JACOBI-PAWŁOWICZ

Zatwierdz. przez Minist. W. R. i O. P. (program Konserwatorium).
Fortep., skrzypce, śpiew, teoria, komp. harmonia, solfeggio, ensembles.

Solfeggio specjalne dla śpiewaków.

Zapisy uczniów od godz. 4—6, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 60.

NA SEZON JESIENNY

Magazyn O. KAUCZA WILNO, ZAMKOWA 8

świeżo zaopatrzone zostały w KAPELUSZE, CZAPKI
BIELIZNĘ DAMSKĄ, MĘSKĄ, DZIECIANNĄ, SWETRY, KAFTANY,
KAMIZELKI, wyroby TRYKOTOWE, PONCZOSZNICZE i SKÓRZANE, oraz KALOSZE,
PALTA nieprzemakalne i PARASOLE.

PIERWSZY W WILNIE

SALON DZIECIENNY

„L'Enfant Elegant”

ul. Gdańska 6 (dawn. Nowa).

Poleca wykwintne ubiory dziecięce,
wyroby trykot., bieliznę obuwie i t. d.
Ceny przystępne i stałe.

Prosimy zwrócić uwagę na adres, gdyż firma żadnych oddziałów nie posiada.
Nowości dla dzieci tylko na Gdańskiej № 6.

Spółka

Rolniczo-Handlowo-Przemysłowa
w Oszmianie

poleca duży wybór narzędzi
rolniczych,
oraz towary kolonialne
za gotówkę i na raty.

JEDYNA

HERBATA

z przyjemnym aromatem
jest tylko firmy

W. WYSOCKI & S-ka

d. MOSKWA
z marką „Okrećnik”
Żądajcie wszędzie.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Wznowienie prac Rady Ministrów.

W miesiącu bieżącym powracają z urlopu prawie wszyscy członkowie gabinetu. Wobec tego w bieżącym tygodniu należy się spodziewać rozpoczęcia dyplomatycznych prac Rady ministrów oraz ważnych posiedzeń komitetów politycznego i ekonomicznego. Oczekiwani są ministrowie spraw wojskowych, pracy i rolnictwa, a niewątpliwie i spraw zagranicznych, p. Skrzyński, który prawdopodobnie nie będzie obecny w Genewie do końca sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. W razie wyjazdu p. Skrzyńskiego zastępować go będzie w Genewie p. August Zaleski, poseł polski przy Kwirynale.

Stanowisko dyrektora Banku Gospodarczego.

Dowiadujemy się, że kandydatem na stanowisko dyrektora w Banku Gospodarczym na miejsce p. Młynarskiego jest Dr. Wawrzyniec Kugala członek Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Nowy dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa.

Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów ma być załatwiona sprawa nominacji p. Jaszczołta na stanowisko Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Wykrycie tajnych radiostacji.

Władze bezpieczeństwa wykryły w Łodzi, przy ul. Czerwonej № 3, tajne radiostacje: telefoniczną i telegraficzną. Stacje te urządzone były według ostatnich wzorów radiotechniki. Lokal, w którym stacje wykryto, został opieczony.

Zbrojenie się Rosji Sowieckiej.

Rząd sowiecki poczynił duże zamówienia w stalowniach austriackich oraz w zakładach elektrycznego instytutu.

Podróż Prezydenta Rzeczypospolitej.

LWÓW, 8.IX. (Pat.) W niedzielę P. Prezydent udał się do Złoczowa w towarzystwie wojewody lwowskiego, p. Zimnego, dla wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru 52 pp. Po odprawieniu mszy świętej, ks. biskup Gall dokonał poświęcenia sztandaru, po czym przewodniczący komitetu sztandrowego, dr. Gawlikowski, wręczył sztandar p. Prezydentowi, który z kolei oddał go w ręce dowódcy pułku, wygłaszając przytem krótkie przemówienie. Następnie p. Prezydent udał się do koszar 52 pp. gdzie

spożył obiad. O godz. 14 p. Prezydent opuścił Złoczów i w powrotnej drodze do Lwowa zatrzymał się w Zadworzu, gdzie odmówił modlitwę oraz złożył kwiaty na mogiłach zamordowanych przez oddział Budiennego stu kilkadziesiątu bohaterów. O godz. 18 p. Prezydent przybył do Przemysła ze Lwowa, zaś o godzinie 18 min. odjechał przez Przeworsk do Warszawy.

WARSZAWA, 9.IX. (A. W.). W poniedziałek Prezydent Wojciechowski powrócił do Warszawy.

Gratulacje kanclerza Seipla.

WARSZAWA, 9.IX. (Pat.) Kanclerz Rzeczypospolitej austriackiej, ks. Seipel przesłał na ręce Prezesa Rady Ministrów Grabskiego następujący telegram: W imieniu rządu austriackiego proszę

Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów żywej radości z powodu nieudania się chydneho zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej. (—) Ks. Seipel.

Litwa przed Ligą Narodów.

GENEWA, 9.IX. (Pat.) Litewski prezes ministrów Galwanaukas poruszył we wczorajszym swem przemówieniu również sprawę Wilna. Galwanaukas zaznaczył, że Litwa nie straciła jeszcze nadziei, że nastąpi rozstrzygnięcie tej sprawy zgodnie ze sprawiedliwością. Mówca wskazał następnie na wniesione przez rząd litewski żądanie,

aby odwołano się do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w kwestji kompetencyj Rady Ligi Narodów w sprawach wileńskich.

WARSZAWA, 9.IX. (A. W.) Korespondenci dzienników w Genewie zaznaczają, że mowa Galwanaukasa, przypominająca sprawę wileńską, została przyjęta powszechnym milczeniem.

Liga Narodów.

GENEWA, 9.IX. (A. W.) W poniedziałek rozpoczęły się tu obrady komisji arbitrażowej, powołanej dla rozstrzygnięcia sprawy przekazania Polsee przez Niemcy

funduszy ubezpieczeniowych górnośląskich. Obrady potrwać 10 dni. Za podstawę do dyskusji przyjęto memoriał polski.

„Błąd” Mac Donalda w oświetleniu niemieckim.

BERLIN, 9.IX. (Pat.)—W niedzielę odbyło się zebranie Berlińskiego Związku Górnośląskiego w obecności prezydenta prowincji Górnośląskiej Płoskiego, na którym omówiono między innymi oświadczenie Mac Donalda w sprawie Górnego Śląska w Genewie. Jeden z mówców, prezes sądu krajowego Schuja, nawiązując do słów Mac Donalda, oświadczył: „Niech dyplomaci angielscy starają się osłabić sens tych słów, my jednak, uważając to za rzecz niesłychanie doniosłą, stwierdzamy, że angielski mąż stanu, który w polityce światowej odgrywa prawdopodobnie pierwszą rolę, jest zdania, że wy-

rok Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska jest błędem. „Po zakończeniu dyskusji uchwalono następującą rezolucję: „Z najwyższym zadowoleniem stwierdzamy, że w angielskim premjerze znaleźliśmy sojusznika, który wobec Zgromadzenia Ligi Narodów nazwał decyzję w sprawie Górnego Śląska błędem. Podkreślamy ponownie, że stosunki na polskim Górnym Śląsku, wskutek bezsensownej przeprowadzonej granicy, stają coraz się niemożliwsze, i żądamy, aby błąd, popełniony przez Ligę Narodów w sprawie Górnego Śląska, został naprawiony, oraz, aby Górny Śląsk powrócił do Rzeszy Niemieckiej.”

Niepowodzenie agitacyjne.

LUBLIN, 9.IX. (A. W.)—Odbył się tu zjazd stronnictwa radykalnego chłopskiego posła ks. Okonia. W zjeździe wzięło udział 200 delegatów chłopskich. Przebieg zjazdu był nadszpejzanie spokojny. Przyjęto rezolucję, domagającą się rozwiązania Sejmu, przeprowadzenia reformy rolnej bez wykupu ziemi, zmiany ustawy samorządowej w kierunku uniezależnienia organów samorządowych od władz administracyjnych, zreduko-

wania czasu służby wojskowej do roku i t. d.

WARSZAWA, 9.IX. (A. W.)—Pomimo usilnych starań nie udało się komunistom omanić robotników okolicach Płocka. W Płocku przebywa poseł Łańcucki, który zapowiedział kilka wieców. Z wieców tych tylko jeden się odbył przy słabym udziale robotników. Gdy poseł zapytał, kto będzie głosił za listą komunistyczną, podniosło się zaledwie kilkanaście rąk.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 9.IX. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolary 15,18¹/₂, Franki franc. 27,10, szwajcarskie 97,32¹/₂,

Przekazy: Nowy Jork 5,18¹/₂—5,17 i ¹/₂—5,18¹/₂, Londyn 23,00—22,95, Paryż 27,10—26,95, Wiedeń 7,32¹/₂, Praga 15,50, Włochy 22,55, Belgia 25,55, Szwajcaria 97,32¹/₂—97,10, milionówka 0,76—0,75, bony złote 0,88, pożyczka złota 6,50, po-

życzka dolarowa 2,85. Tendencja trochę słabsza.

Akeje (w złotych): Bank Handlowy w Warszawie 9,50—9,40—9,45. Bank Kredytowy 0,50. Warszawskie Tow. fabryk cukru 6,30—6,35—6,25. Rudzki 2,15—2,10—2,12. Ostrowiec 11,50—10,50—11,15. Starachowice 4,09—4,15—4,12. Tendencja niejednolita. Dla niektórych słabsza.

WILNO, 9.IX. (A. W.) Obrotu pozagiełdowe (w złotych): Dolar 5,20¹/₂.

Pośrednictwo—czynnikiem drożyzny.

Dane porównawcze cen surowców, półfabrykatów i fabrykatów, oraz cen hurtowych i detalicznych z okresu przedwojennego i z ostatnich miesięcy stabilizacji waluty wykazują, iż największym czynnikiem drożyzny jest pośrednictwo detaliczne.

Jeżeli porównywać ceny żyta, mąki żytniej i chleba żytniego z r. 1914 z cenami ostatnimi, to okazuje się, iż koszt przemianu i wypieku nie różni się znaczenie w porównaniu z ceną żyta; natomiast cena detaliczna chleba i mąki żytniej wykazuje stosunkowo dużą wyższość; gdy przed wojną cena chleba żytniego w detalu była wyższa od mąki żytniej w hurcie o 27%, w połowie sierpnia r. b. różnica wyniosła 42%. Między ceną mąki żytniej hurtową, a detaliczną była przed wojną różnica 9% dziś 18%.

To samo dotyczy trzody chlewnej, mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich, gdy przed wojną różnica między ceną trzody chlewnej a wieprzowiną wynosiła 20%, obecnie wynosi 40%. Gdy pomiędzy ceną wieprzowiny, a kiełbasy była różnica 30%, obecnie wynosi 59%. Gdy pomiędzy ceną hurtową trzody chlewnej, a ceną detaliczną słoniny była różnica 22%, obecnie jest 47%.

Ta mniej więcej różnica istnieje nie tylko w handlu spożywczym, ale i w innych dziedzinach. (A. W.)

Nadużyła podatkowe na Śląsku.

WARSZAWA, 9.IX. (A. W.) Dziś odbędzie się konferencja z Prezesem Rady Ministrów w sprawie nadużyć podatkowych w przedsiębiorstwach Hohenlohego i Wolhajma na Górnym Śląsku. Uczestniczyć będzie były minister Olszewski, który prowadzi śledztwo w tej sprawie.

Stosunki handlowe z Danją.

WARSZAWA, 9.IX. (A. W.) Dziś przybywa do Warszawy grupa przemysłowców duńskich z dyrektorem Petersenem na czele.

D./H. BRACIA CHOLEM

istn. od r. 1846.

WILNO, Kwiatowa 5, Tel 353.

Poleca po cenach fabrycznych:

Żelazo, blachę dachową
czarną i ocynkowaną,
gwoździe, wszelkie artykuły
budowlane, wodociągowe,
techniczne i gospodarcze.

ORGANIZUJE SIĘ
KOMPLET DLA DZIECI.

Program kl. II. Zgłaszać się Mała Puhulanka 11, między 1—2.
S. Cywińska.

0 75%

taniej niż wszędzie
kosztuje **fotografowanie** się tylko
w fot. „Rekord”,
Szopenowska Nr. 6.

List z granicy.

W roku bieżącym wypadło mi spędzić wakacje w powiecie wileńskim, a mianowicie w pobliżu miasteczka Radoszkowice, we dworze, położonym wprawdzie malowniczo, lecz niezbyt blisko od miłych sąsiadów wschodnich, bo zaledwie w odległości dwóch i pół kilometrów od granicy sowieckiej. Wieczorem wszyscy mieszkańcy dworku zamykają szczelnie drzwi, okna barykadują okiennicami w miłym złudzeniu, że to może coś pomoże w wypadku nagłego, a niespodziewanego napadu. Trzech stróżów dmie do świtu w świstawki, strasząc nieproszonego gościa i dając świadectwo przemysłowości ludzkiej, która wydoskonala fachowego stróża tak, że nawet we śnie potrafi gwizdać i udawać czującego.

Od czasu do czasu zjawia się patrol policji granicznej, melduje się u rządy lub ekonomia, stwierdzając w ten sposób, że i władze czuwają nad bezpieczeństwem obywateli i jeżeli ostatecznie gdzieś, kogoś obrabują i ustrzelają, to zapewne przez czysty przypadek. Zresztą i bandyci żyć muszą, tem bardziej, że i wśród bandytów są ludzie zasłużeni w swoim fachu, szczególnie od czasu, jak paru policjantów musiało do tego zaniego grona przystąpić. Zresztą należy spodziewać się, że kandydatów do zawodu bandyckiego będziemy mieli wkrótce aż nazbyt dużo, gdyż zapowiedziano eskawanie polcji granicznej, a w celu uniknięcia marnego „płacenia likwidacyjnych (3-miesięczna gaża) zalecono komendantom przysięgnąć śrubę dyscyplinarną. Skutek będzie ten, że w krótkim stosunkowo czasie znajdzie się na bruku w samem województwie wileńskim około 10 tysięcy ludzi, nie licząc ich rodzin.

A trzeba pamiętać, że człowiekowi usuniętemu z polcji, chociażby i na skutek redukcji, trudno znaleźć posadę, a co dopiero mówić o tych, którym nadomiar przypną dyscyplinarną. Niestety służba w policji nie otwiera drzwi do kariery na innych stanowiskach, więc będziemy mieli potężny zastęp bezrobotnych, w większości młodych i obznajmionych z bronią ludzi.

Należałoby już teraz pomyśleć o tych biedakach, by ulżyć ich doli i zabezpieczyć się przed niemiłymi niespodziankami.

Już sama wiadomość o likwidacji polcji granicznej wywołała pewne rozprężenie, które w miarę zbliżenia się terminu, w którym takowa ma nastąpić, niewątpliwie będzie wzrastało. Zresztą dziwić się temu trudno, bo ani szeregowi, ani oficerowie polcji granicznej w chwili obecnej, nie widząc przyszłości w tej służbie, więcej myślą o tem, gdzie i jak będą mogli się urządzić.

Są to skutki dotychczasowej bezplanowej gospodarki kresowej i tych, wiecznie zapowiadanych, rozpoczynanych, a nigdy do końca niedoprowadzanych „reorganizacji” i „sanacji”. Jesteśmy tu w stanie niemal chronicznego re-

organizowania czegoś, bez oglądania się na możliwość znalezienia ludzi i środków. Bardzo często przytem reorganizacje owe następują w chwili, gdy właśnie system dotychczasowy zaczyna dawać pozytywne rezultaty. Tak niewątpliwie jest i z policją graniczną. Dotąd instytucja ta była w stadjum organizacyjnym i właśnie zorganizowano już jako tako walkę ze szmugłem, (ilość zatrzymań wzrosła o 100% w stosunku do tego, co zdziałały baony celne) ulepszone niewątpliwie wywiad i moeno podkurzono tych wszystkich, którym się zdawało, że w służbie policyjnej należy szukać jedynie wybitki i nieróbstwa.

Teraz powracamy do systemu baonów wojskowych i nie daj Boże, byśmy powtórzyli błędy przeszłości, kiedy to pułki zbywały do baonów celnych wszystko, czego się wogóle pozbyły chciały. Sam widziałem w Radoszkowicach ćwiczącą kompanję celną, złożoną w większości z Moszków i Jozków. Zresztą i o panach oficerach nie gadano zbyt pochlebnie. Nie dziw więc, że i teraz mało kto na granicy spodziewa się zmian na lepsze, a niewątpliwie chaos w pierwszych dniach wprowadzania w życie nowego systemu — powstanie najstraszniejszy.

Zyby choć była pewność, że po roku lub dwóch znów nie rozpocznie się nowa reorganizacja, to można byłoby jakoś żyć, lecz te ciągłe zmiany i wieczne niepewności zniechęcają funkcjonariuszów państwowych i zatrzymują życie mieszkańców powiatów granicznych. P. K—cki.

P. S. Przy sposobności pragnę wyjaśnić i naprawić pewną sprawę poruszoną już dość dawno w listach, opisujących podróże delegata rządu przez nasz powiat. Chodzi mi o spotkanie w Mołodecznie. Jeżeli w czasie przyjazdu nie było wśród witających przedstawiciela wojskowości, to jedynie z winy tych czynników, które nie powiadomiły d-ey stacjonującego w Mołodecznie garnizonu tak, że d-ca pułku dowiedział się o obecności delegata przypadkowo, gdy znalazł się (wracając z ćwiczeń pod Kraśnem) na rynku.

Pozatem zaznaczyć wypada, że miejscowe społeczeństwo nie wierzyło zbyt w przyjazd p. delegata, gdyż w roku ubiegłym przygotowano i szeroko zalecone powitanie naczelnika województwa nie powiodło się, a raczej nie odbyło się, gdyż p. delegat właściwie nie zatrzymał się w Mołodecznie.

Muszę również zaznaczyć, że ze strony dowództwa stacjonującego w Mołodecznie pułku nietylko nigdy nie obserwowaliśmy najmniejszej niechęci do władz i społeczeństwa cywilnego, lecz wręcz przeciwnie — wojsko, a w szczególności sam p. pułkownik zawsze chętnie przychodził z pomocą wszelkim poczynaniom zmierzającym ku dobru miasteczka i okolicznych mieszkańców. Oddanie gmachu pod gimnazjum jest najlepszym tego dowodem. P. K.

Projekty pp. Nitti'ego i Caillaux.

Dwa te nazwiska nie cieszą się dobrą opinią we Francji i we Włoszech. P. Caillaux, b. premier francuski i senator, jeden z najwybitniejszych członków stronnictwa radykalnego, stanął przeciw przed Senatem francuskim, jako Najwyższym Sądem politycznym, w charakterze oskarżonego o zdradę stanu i porozumiewania się z wrogiem w czasie wojny. Senat uznał za rzuty te za uzasadnione i skazał p. Caillaux na banicję i pozbawienie praw politycznych. P. Caillaux przebywał pewien czas w Hiszpanji, poczem wrócił do Francji. Po ostatnich wyborach p. Caillaux zrozumiał, że nadszedł czas powrotu do polityki, a może i do władzy, gdyż już obecnie odzywają się w kołach radykalnych głosy, że jedynie „finansowy genjusz” p. Caillaux zdoła wyprowadzić Francję z obecnych kłopotów! P. Caillaux przypuszcza, że ustawa amnestyjna, która ujęła w Senacie, obejmie i jego osobę, a wówczas partja radykalna postara się dla niego o miejsce w Izbie deputowanych.

Tymczasem p. Caillaux zaczyna się już kręcić po Francji z odczytami, które często zresztą stają się widownią staré bojowników masonerii z kamelotami królewskimi:

Niadawno kartel lewicy urządził na cześć p. Caillaux uroczyste zebranie w Mans. P. Caillaux skorzystał ze sposobności i wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział:

„Zebrałiśmy się dzisiaj, aby święcić zwycięstwo, odniesione nad nacjonalizmem. Lata biega, lecz pozycje polityczne prawie się nie zmieniają. Klerykałizm, nacjonalizm są mało różniąciami się wyrazami tej samej umyślowości. Wykorzystując, zniekształcając i zmieniając ideę religij i ojczyzny klerykałizm i nacjonalizm syntetyzują ograniczone przesady (1), systematyczną ciasnotą umysłową (1), żądzą panowania i prześladowań (1), które zawsze charakteryzuje fanatyzm. Przeciwno fanatyzm naród nasz zawsze się burzył. I miał rację. Zgnębi on również klerykałizm. Powinien on jednak również opanować skrajny nacjonalizm, gdyż ta nowa religja nietolerancji szkodliłaby Francji, gdybyśmy jej pozwolili się zakorzenić...”

I tak dalej w tym sensie mówił skazany za zdradę stanu p. Caillaux. Słowa jego, jako wyraziciela doktrynerskich i sekcjarskich poglądów masonerii są bardzo ciekawe. Uderza w nich gwałtowny atak na to, co jest podstawą zdrowia narodu: na religję i nacjonalizm. A przecież w oczach całego świata nie Francja pp. Caillaux i Malvy odniosła zwycięstwo, lecz Francja takich ludzi, jak Foch, Poincaré, Clemenceau. P. Caillaux zarzuca nacjonalizmowi ciasnotę, lecz o ciasnotę należy chyba oskarżyć tych, którzy usiłują nagiąć życie do fałszywych i utopijnych doktryn międzynarodowych, uzależnionych od żydów.

Smutnie pewno skończyłaby się wojna, gdyby na czele Francji pozostał p. Caillaux.

Niewątpliwie wówczas p. Caillaux doprowadziłby Francję w myśl swoich pacyfistycznych koncepcyj do zawarcia pokoju „bez aneksyj i odszkodowań”, pokoju, który utwierdziłby hegemonję Niemiec w Europie. Oczywiście wówczas nie byłoby miejsca na naszym kontynencie dla Polski.

Niebezpieczeństwo to jednak usunęli nacjonalisci francuscy, a przede wszystkim pp. Clemenceau i Poincaré.

Natomiast inny polityk tego samego mniej więcej pokroju, co p. Caillaux również b. premier, Włoch — p. Nitti ciągle jeszcze marzy o ukształtowaniu Europy w myśl interesów Niemiec. P. Nitti, jako szef rządu włoskiego, zdezorganizował zupełnie życie wewnętrzne tego zwycięskiego państwa, obniżył znaczenie jego prestiżu zewnętrzny, prowadząc politykę wybitnie germanofilską, wrogą Francji. P. Nitti jest również t. zw. „pacyfistą”, i również doktrynę swą oddał na usługi Niemiec. I może właśnie dlatego szczególną nienawiścią pałał do Polski, która sta-

nęła, jego zdaniem, na przeszkodzie urzeczywistnieniu koncepcyj międzynarodowych. Skandaliczne rządy p. Nitti'ego wywołały szybko reakcję narodową w postaci faszystów. Po ustąpieniu ze stanowiska premiera p. Nitti wydał głośną książkę, w której twierdził, że w Europie nie panuje pokój, lecz zamiast wakażać na istotnych sprawców niepokoju, tj. na Niemców, zaatakował w gwałtowny sposób Polskę i Francję, domagając się rewizji traktatów!

Faszystom uniemożliwił życie p. Nitti'emu we Włoszech, ale nie wyleczył go z jego germanofilskopacyfistycznych koncepcyj. Świadczy o tem oświadczenie, złożone przez p. Nitti'ego w duńskim piśmie „Politiken”.

P. Nitti w dalszym ciągu domaga się utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, zniesienia barier celnych, zbrojeń, granic politycznych itd. Lecz zobaczmy, jak p. Nitti chciałby urzeczywistnić swe koncepcje:

„Długi, odszkodowania, okupacje wojskowe, rozbrojenie są różnymi odmianami tego samego problemu i nie się nie da zrobić bez rewizji traktatów.

Obecny ustrój korytarza gdańskiego, położenie Austrii, Węgier i ziem, należących do Polski, oraz podział Śląska nie mogą trwać dłużej!”

Oto w jaki sposób pacyfista Nitti zachęca Niemców do wojny. Zdaniem p. Nitti'ego wyniki konferencji londyńskiej to pierwszy krok ku realizacji powyższych hasel „pacyfistycznych”; tego samego zdania jest p. Caillaux; z taką radością powitały goła, ukrywające swój germanofilizm pod płaszczkiem pacyfizmu i humanitaryzmu, wyniki obrad lozduńskich. Jest to bądź co bądź zaamienny i zastraszający objaw.

Przegląd prasy.

Premier angielski Mac Donald robi wrażenie człowieka, który przez wiele lat miał zakneblowane usta i któremu nareszcie pozwolono mówić. Więc rzuca się ze swemi projektami w angielskiej Izbie Gmin, nie zrażając się nie a nie tem, że są one jeden po drugim odrzucane. Męczy przez miesiąc rządy wszystkich państw europejskich konferencją londyńską, która od początku do końca jest z korzyścią dla Niemiec, a z oczywistą szkodą dla aljantów Wielkiej Ententy i dla sprawy pokoju. I wreszcie, jak Filip z konopi, wygłasza mowę w Genewie, którą zaraz musi prostaować, a którą znowu w całości zaliczyć można na korzyść pour le roi de Prusse.

To też o tem ostatniem wystąpieniu p. Mac Donald pisze „Kur. Warsz.”

„Stoimy wobec planowej, wyraźnej kampanji angielskiej przeciw Polsce. Cała mowa Mac Donald'a brzmiała tak, jakby ją napisano w Berlinie. Na dnie każdego zdania było „pro Germania”. W muzyce doktryn, która zbawiają Europę, styszało się ciągle obronę interesów niemieckich, choćby kosztem — całego kontynentu”.

Jak się zachował wobec niej p. Skrzyński, nasz minister spraw zagranicznych, niestety wiemy. Naturalnie dopatrywano się wyższej polityki w tem „złotem milczeniu”, ale jak pisze W. Rabski w „kartkach ulotnych”.

„Już dzisiaj jednak ustalić można, że kolportowana wczoraj wieczorem po Warszawie pogłoska, jakoby wpływy francuskie narzuciły Polsce milczenie, jest szyć białymi niemi płoteczką, skoro nawet półurzędowa, paryska agencja Havasa stwierdziła wyraźnie, że p. Skrzyński przeknął Śląsk i zasnuwał usta „ubrew oczekiwaniom”.

Co rozstrzygnęło o tej niepokojącej taktyce?

Chęć być ostrożnym w sądach i dlatego dziś jeszcze wobec niezmiernie skomplikowanej gry, jaka w tej chwili toczy się w Genewie, zajmując stanowisko wyekukujące. Może już najbliższe godziny przyniosą nam jakiś komentarz urzędowy do tego rebusu, który nawet entuzjastycznym zwolennikom p. Skrzyńskiego wydał się trochę niepokojącym”.

„Trochę niepokojącym”! Jest to bardzo ogólnie określone. W rzeczywistości bowiem opinja publiczna do doskonałe pamięta, że p. Skrzyński takich grzechów ma za sobą więcej. I jeśli powołany został przejściowo na czas wakacyj na stanowisko ministra, to rzeczywistość spisał się jak żak, ale też odpowiedzialność za niego w dużej mierze spada na p. Wład. Grab-

skiego, który go na to stanowisko wyznaczył.

Przypomnienie z racji bytności p. Piłsudskiego w bożnicy w Ostrogu robi „Nowe Życie”.

„Nie możemy p. Piłsudskiemu broń składania podobnych pocałunków skoro mu one są potrzebne, zaznaczyć jednak należy, że kiedy na Zjeździe katolickim w Warszawie udzielano błogosławieństwa, to wszyscy dygnitarze i uczestnicy Zjazdu powstali z miejsc, tylko p. Piłsudski wygodnie siedział sobie dalej, co wywołało ogólne szemranie. Widocznie p. marszałek wyżej stawia błogosławieństwo rabina od błogosławieństwa papieskiego”.

A takie fakty nieprędko się zacierają w ludzkiej pamięci.

L—i.

Z Litwy.

Litwini się przyznają.

KOWNO, (Tel. wł.) Prasa litewska stwierdza, iż cel napadów dywersyjnych na pogranicze polskie został osiągnięty. „Echo pisze, że w tym czasie kiedy „polakom trzeba było” udowodnić, że na t. zw. Kresach (głównie w wileńszczyźnie) panuje spokój i dobrobyt ujarzmionych litwinów i białorusinów gospodarują tam polscy generałowie Żeligowski (?) i Rydz Smigły”.

Bezpośrednia komunikacja Charbin—Paryż.

RYGA, (Tel. wł.) Została wznowiona bezpośrednia komunikacja między Charbinem i Paryżem przez Mandzurję, Czytę, Moskwę, Rygę, Kowno i Berlin. Taryfa na kolejach rosyjskich nadzwyczaj wysoka: bilet i kl. do granicy łotewskiej kosztuje 250 czerwonców.

Pusta o związku państw bałtyckich.

KOWNO, (Tel. wł.) Estoński minister spraw zagranicznych, p. Pusta, jak podaje „Lietuwa”, przejeżdżając przez Rygę do Genewy na sesję Ligi Narodów, w rozmowie z przedstawicielami prasy o związku państw bałtyckich, oświadczył między in. co następuje:

Związek państw bałtyckich nie może być łatwo zrealizowany, lecz idea ta zdobywa coraz to szersze uznanie. Praca Estonji i Łotwy idzie tu w dwóch kierunkach: przyciągnąć do związku Litwę i zlagodzić jej konflikt z Polską. Zabiegi te nie pozostały bez rezultatów. Szczególnie dotyczy to Polski, z którą w wielu ważnych kwestiach osiągnięto porozumienie. „Wierzę, zakończył minister, że wkrótce będziemy mogli to samo powiedzieć o pracy względem Litwy”.

Sprawa powstańców kłajpedzkich.

KOWNO, (Tel. wł.) Jak podaje „Socjaldemokratas” śledztwo wykazało, iż organizatorowie powstania w Kłajpedzie mieli pod swoją władzą ok. 400 osób. Zostało aresztowanych i pociągniętych do odpowiedzialności 14 osób, przywódcących ruchowi.

Z wystawy rolniczej.

KOWNO, (AW.) Według danych urzędowych Litewską Wystawę rolniczo-przemysłową zwiedziło zgórą 70 tysięcy osób.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

„Przychodnia dla dzieci”

szkół powszechnych i średnich została przeniesiona z ul. Zarzec 5—6 na ul. Wielką Nr. 3—2. Przyjęcia chorych zostały wznowione z dniem 6.IX.

KSIĘGARNIA

KAZIMIERZA RUTSKIEGO

i ZWIĄZKU

POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA

— SZK. POWSZ.

— Wilno, ul. S to Jańska 3.

Prowadzi dział antykwarecki.

Posiada cenne, a tanie dzieła.

LEKCJE

BYSUNKU i MALARSTWA

Plac Katedralny, róg Ad. Mickiewicza 1—6.

Wejście od placu.

KONSERWATORJUM MUZYCZNE

W WILNIE, (Pl. ORZESZKOWEJ 9). Zapisy do wszystkich klas instrumentalnych i teoretycznych codziennie od godz. 4—7 wiecz. Rozpoczęto przyjmowanie zapisów do nowo utworzonej klasy wiołenczeli pod kierunkiem Prof. Z. Butkiewicza, b. członka Kwartetu Ks. Meklemburskiego.

Wiadomości telegraficzne.

Manewry floty sowieckiej.

GDANSK, 9.IX. (A. W.) „Gazeta Gdańska” podaje, iż w czasie od 5 do 7 b. m. odbywały się manewry floty sowieckiej złożonej z 8 eskadr w odległości 19 mil. morskich na północ od Helu. Po odbyciu manewrów flota bolszewicka odplynęła w kierunku Rygi.

Wojna w Chinach.

LONDYN, 9.IX. (Pat.) „Times” donosi z Szanghaju, że chiński czerwony krzyż przywozi dziennie setki ciężko rannych do Szanghaju.

Przyjazd studentów francuskich.

PARYŻ, 9.IX. (Pat.) 40 studentów wyjechało stąd do Warszawy w celu wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie studentów. Delegacja francuska zamierza wystąpić energicznie w sprawie współdziałania intelektualnego oraz popierać projekt utworzenia międzynarodowego instytutu, wysunięty w Lidze Narodów przez Alberta.

Wycieczka dziennikarska na Wschód.

BUKARESZT, 9.IX. (Pat.) Przybyła tu wczoraj wycieczka dziennikarzy polskich, witana na dworcu przez przedstawicieli rządu, prasy i społeczeństwa. Dziennikarze byli podejmowani herbata w ministerstwie spraw zagranicznych, poczem zwiedzili pałac królewski. Po obiedzie odbył się bankiet. Wieczorem goście byli obecni na przedstawieniu w Teatrze Narodowym.

Stany Zjednoczone protestują.

MOSKWA, 9.IX. (A.W.) „Rosta” donosi z Pekinu: pomimo, że sprawa przekazania gmachu poselstwa w Pekinie została już rozstrzygnięta na korzyść S. S. S. R., Stany Zjednoczone, obrażone na notę Karachana, osiągnęły zawieszenie powyższej uchwały.

Stosunki wojskowe z Rumunją.

WARSZAWA, 9.IX. (A. W.) — Dziś przybędzie do Warszawy generał ks. Morouzi, inspektor generalny kawalerji w Rumunji, celem zapoznania się ze sprawami pedagogicznymi wojskowymi.

Katastrofa pod Olkienikami.

Wczoraj, dnia 9 września r. b. o godz. 4 rano dwa połączone razem pociągi pancerne „Danuta” i „General Sosnkowski” na moście rzeki Merezanka, linii Olkieniki—Orany, nie zważając na ustawiony sygnał kolejowy, oznaczający „stój”, oraz podjęty alarm przez pracownika kolejowego, dozoruącego ruch pociągów na tym moście, przejechały ten sygnał i wjechały na tor odwodowy, tak zw. zabezpieczający, gdzie siłą pędu pociągu dwa przednie pancerne parowozy wraz z całym składem w ilości 36 wagonów, w tem 6-siu opancerzonych, rozbiły upór. Parowozy wryły się w ziemię, a wskutek impetu wagony pancerne nagle zderzone utworzyły piramidę, inne zaś wagony częściowo zostały rozbite i wykołajone, zatarasowując jednocześnie tor sąsiedni i uniemożliwiając przez to ruch na tym torze.

Wskutek wypadku zostali zabici: porucznik Mierański i plutonowy Murajdo, ranieni zaś 4 oficerowie: Stefański, Sidorowicz, Jaworski i Zapadnia oraz 18 szeregowych.

Już o godz. 5, a więc w godzinę po wypadku władze kolejowe wysłały dwa pociągi ratownicze, jeden z Grodna, drugi z Wilna. Pociągi ratownicze wyjechały z lekarzami i felerami celem niesienia na miejscu pomocy ofiarom katastrofy.

Nadzwyczajnym pociągiem na miejsce wypadku o godz. 10 rano wyjechał z Wilna: Delegat Rządu p. Walery Roman, gen. Rydz Smigły, prezes Dyr. Kolejowej p. Staszewski, Okręgowy Komendant Pol. Państwowej p. inspektor Przaszłowicz, naczelnik urzędu śledczego nadkomisarz p. Janczewski, starosta p. Grabowski oraz przedstawiciele władz sądowych i prokuratury.

Pociąg osobowy Nr. 711, idący z Warszawy do Wilna, został skierowany, wskutek przerwania komunikacji z Wilnem, drogą obok na przez Mosty i Lidę.

Pociągi pancerne „Danuta” i „General Sosnkowski” pod dowództwem majora Czernego odjechały na mocy rozkazu Sztabu Generalnego do miejsca swojego stałego postoju do Jabłonny.

Stwierdzić trzeba, że rozsiwane przez ludzi złej woli pogłoski o jakimś zamachu oraz winie władz kolejowych są pozbawione zupełnie podstawy. Władze kolejowe w tym wypadku żadnej winy nie ponoszą. Wina, w myśl posiadanych informacji, ponosi drużyna wojskowa, nie stosująca się do przepisów kolejowych.

Mylna jest również wiadomość „Ekspressu Wileńskiego”, jakoby parowozy rozmieszczone były jeden na początku, a drugi na końcu pociągu, co rzekomo spowodowało zderzenie wewnętrzne.

zgodził się jedynie na rozdzielenie zaległości na częściowe spłaty. Wobec deficytu teatru sięgającego 60 tysięcy złotych (za sierpień 18 tys. zł.), wypłacenie zaległości okazało się niemożliwe. Wobec tego Kasa Chorych przystąpiła w tych dniach do egzekwowania sumy. Nałożono przedewszystkiem areszt na kasę dzienną pustej widowni, a następnie przed paru dniami komornik w asyście polioji opieczętował meble w prywatnym mieszkaniu p.p. Rychłowskich. Wkrótce zapewne będziemy świadkami liicytacji mebli dyrektora teatru i inwentarza teatralnego przed nowym sezonem na zaspokojenie wymagań wileńskiej Kasy Chorych.

Sprawy miejskie.

— **Wobec nowej ustawy miejskiej.** W dniu dzisiejszym o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Magistracie m. Wilna posiedzenie komisji ustawowej dla zapoznania się jak i zaopiniowania rządowego projektu przyszłej Ustawy Miejskiej.

— **Jak się stwarza drożyzna.** Związek robotników miejskich (z ulicy Gubernatorskiej) zwrócił się do tutejszego Magistratu z prośbą o stałe wypłacanie dodatku komunalnego w wysokości 80% Na jakiej podstawie? Przesięć drożyzna wzrosła o 5%!

— **W sprawie państwowego podatku od nieruchomości.** Wobec tego, że niektórzy właściciele nieruchomości udają się do Magistratu ze skargami, iż nie są w stanie opłacić podatku od nieruchomości który został ustalony przez Rząd w wysokości 20%, proszeni jesteśmy o wyjaśnienia, że podatek tego nie wprowadził Magistrat, a tylko Rząd, a Magistrat otrzymał polecenie ściągania powyższego podatku. Osoby, które nie mogą opłacić tego podatku, winny składać odpowiednie podania do Magistratu, który je potem przesyła do Izby Skarbowej. Nadmieniamy, że opłata za II i III kwartał upływa 3 września, przyczem dolizca się 2% miesięcznie za zwłokę i 1/2% dziennie procentów.

Z życia stowarzyszeń.

— **Członkowie byłej Kasy Oszczędnościowej pożyczkowej pracowników Wileńskiego Banku Ziemskiego** upraszają o zebranie się wszystkich byłych i obecnych członków, jak również osób zainteresowanych, w lokalu Wileńskiego Banku Ziemskiego, w sobotę dnia 13 września b. r. o godz. 6-jej wiecz. dla omówienia sposobu realizacji kapitału kasy.

Sprawy akademickie.

— **Przyjazd wycieczki uczestników Międz. Kongr. Studentów.** Jak się dowiadujemy zapowiedziany przyjazd wycieczki uczestników II-go Międzynarodowego Kongresu Studentów do Wilna nastąpi nie w dn. 12 b. m. jak pisaliśmy lecz 13 b. m. t. j. w sobotę. Poza program pozostaje bez zmian.

Sprawy szkolne.

— **Rozpoczęcie roku szkolnego.** Rok szkolny w gimnazjum im. Czartoryskiego, rozpoczął się od nabożeństwa w kościele św. Jana. Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił J. E. Biskup Bandurski. Dnia 5 września uczenie odbyły się w dniu następnym przystąpiły do wspólnej Komunii św. w bazylice, w kaplicy św. Kazimierza. Wspólnie z uczeniami przystępowała do Stołu Pańskiego i przełożona gimnazjum. Nie brakło też i przedstawicieli grona nauczycielskiego. Przypomniły się tu dawne, minionie czasy, kiedy nauczycielstwo zawsze świeciło przykładem młodzieży, nie tylko słuchając wspólnie Mszy św., lecz i przystępując z młodzieżą do sakramentów świętych. Przykłady takie pociągają. Inni to byli nauczyciele, inna też była młodzież.

Sprawy kolejowe.

— **Uwagze p. prezesa dyrekcji kolejowej.** Wąskotorowa kolejka kursująca między dworcem osobowym st. Wilno a Dyrekcją kolejową po raz ostatni każdego dnia odchodzi z dworca o godz. 28 min. 29, gdy tymczasem pociąg osobowy z Łunińca, którym przybywa do Wilna sporo posażerów, przyjeżdża o godz. 23 m. 30, i przyjeżdżający nie mają możliwości jazdy kolejka.

Uważamy, że możnaby odjazd kolejki przesunąć o 5—10 minut, by dać w ten sposób możliwość jazdy nią przybyłym, tembardziej że kolejka w tym czasie odjeżdża z dworca bez posażerów.

Sprawy robotnicze.

— **Bazrobocie w pow. wileńsko-trockim.** Stan bezrobotnych w powiecie wileńsko-trockim w dniu pierwszego września wynosił ogółem 58 osoby. W tem według grup zawodowych: Pracowników umysłowych 7, wykwalifikowanych 4—rolnych 7—robotników niefachowych 32, budowlanych 1 i metalowców 2.

Sprawy samorządowe.

— **Z posiedzenia sejmiku powiatu wileńsko-trockiego.** W dniu 7 i 8 b. m. odbyło się w sali wydziału pow. wil.-trockiego posiedzenie sejmiku pod przewodnictwem p. starosty Bol. Grabowskiego. Na posiedzeniu tem po długiej i ożywionej dyskusji został uchwalony budżet sejmiku na rok 1925 z jaknajdalej idącymi możliwymi oszczędnościami na ogólną sumę 519,498 zł. 20 gr., w tem na szkolnictwo i oświatę 157.717 zł. 33 gr.

Osobiste.

— Dnia 8-go września r. b. w kościele św. Jakóba w Wilnie, ks. dr. Antoni Wiskont pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Anną Sielankówną, ziemianką z powiatu wołyńskiego (majątek Czechowoszczyzna) i panem Ludwikiem Wiczkowskim, nauczycielem w Pierszajach, pow. wołyńskiego.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **„Samson i Dalila”.** Od paru dni utrzymująca się na repertuarze doskonała tragi-komedia Lange’go „Samson i Dalila”, dzięki mistrzowskiej grze W. Brydzińskiego, któremu doskonale sekunduje cały ansambl, ściągając do Teatru Polskiego licznych widzów, którzy rzęsiście oklaskami dziękują artystom za prawdziwie artystyczne chwile.

— **„Tajfun”** ukazuje się jeszcze tylko dwa razy w Teatrze Polskim z udziałem W. Brydzińskiego, t. j. w sobotę i niedzielę.

— **„Śluby panieńskie”** Fredry, po raz pierwszy ukazał się dla młodzieży w sobotę dnia 13 b. m. o godz. 4-jej po poł. Będzie to rozpoczęcie sezonu widowisk popołudniowych, specjalnie dla młodzieży.

Kronika policyjna.

— **Morderstwo czy przypadek?** Dnia 5 b. m. we wsi Małe Ligonje, gminy Landwarowskiej, został zabity mieszkaniec tejże wsi, Dzienowajta Wincenty, wystrzał z karabinu przez żołnierza N. p. Leg. Kaczanowskiego Władysława. Powody zabicia dotychczas nieustalone, prawdopodobnie nastąpiło ono wskutek nieostrożności.

— **Napad na szosie Mejszagolskiej.** Na trakcie Wilno—Mejszagola, niezani złościciel dokonali napadu na mleszkańca, zaś. Krzywy, gm. Rzeszańskiej, Ignacego Maciejewskiego, którego dotkliwie pobili i zrabowali artykuły spożywcze. Po dokonaniu napadu napastnicy zbiegli w niewiadomym kierunku. Zarządono posęgi.

Wypadki.

— **Samobójstwo z rozpaczy.** Dnia 8-go września r. b. w poczekalni trzeciej klasy na stacji Bielsk, wystrzał z rewolweru pozabawił się życia mężczyzna lat średnich. Nazwiska nie ustalono, wobec nie znalezienia przy denacie żadnych dokumentów i legitymacji. Śledztwo prowadzi władze policyjne.

Denat przed śmiercią miał uskarżać się na brak pracy, oraz trudne warunki życiowe.

Nowy rok teatralny.

Jak dowiadujemy się, nowy rok teatralny 1924/25 w Wilnie rozpocznie się w drugiej połowie września. P. dyrektor Fr. Rychłowski czyni już ostatnie przygotowania do otwarcia sezonu. Przedewszystkiem powołany został na doradcę literackiego znany krytyk teatralny p. Czesław Jankowski. Na razie prowadzony będzie tylko teatr dramatyczny do którego zaangażowany został personel doborowy pod względem uzdolnienia artystycznego w ilości 25 osób. Pozostał cały personel dawny z wyjątkiem p. K. Tatarkiewicza, który wyjechał do Łodzi, gdyż pragnie w Kaliszu objąć dyrekcję. Powrócili do Wilna znani tu i lubiani p. p. Zofja Grabowska i Marjan Godlewski, ostatnio artyści teatru krakowskiego. Poza tem zaangażowani zostali p. p. Leśniewski jako reżyser główny i Płonka-Fisz (Katowice) jako reżyser drugi, Kasztówna (Teatr Polski w Warszawie), Bystrzyński (Kraków) i Pollak-Żymirski (Kraków).

Repertuar teatru dramatycznego skł. dać się będzie przede wszystkim z arcydzieł literatury ojezycznej. Wystawione będą między innymi „Wesele”, „Noe listopadowa”, „Mazepa”, „Dziadła”.

Sprawa teatru śpiewnego jest w dalszym ciągu pod znakiem za pytania, jednak przypuszczać należy, że z dniem 1 października zostanie uruchomiony. Zależy to w dużym stopniu od stanowiska magistratu naszego i Departamentu Kultury i Sztuki. Bez wydanej pomocy ze strony państwa lub municypalności powstaje dla dyrektora teatrów wileńskich istne błądne koło. Jeżeli chodzi o potrzeby obecne Wilna, które nie wyrobiło sobie jeszcze publiczności teatralnej, egzystencja dwóch teatrów jest luksusem zbytecznym. Teatry śpiewne konkurują z powodzeniem z teatrem dramatycznym który dzięki nim świeci pustkami i daje znaczny deficyt. Natomiast istnienie samego teatru śpiewnego ze względów artystycznych i kulturalnych jest wykluczone. Jeżeli więc chcemy mieć teatr śpiewny społeczeństwo musi wesprzeć teatr dramatyczny, i na odwrot. Jeden teatr dramatyczny zdoła się utrzymać, ale jeżeli chcemy mieć teatr śpiewny—bez subsydjum mieć go nie możemy. Zapewne magistrat i rząd problem ten rozstrzygną w sensie dla Wilna pomyślnym.

(h)

Teatr Polski.

„Samson i Dalila”, dramat w 3 aktach Svena Lange.

Stosunek poety — dramaturga do publiczności i do aktora, wykonawcy jego dzieła, niezrozumienie istoty piękna, oraz psychiki człowieka twórcy przez ukochaną, utalentowaną nawet, lecz płytką i powierzchowną kobietę — oto nie przewodnia dramatu wystawionego w sobotę w Teatrze Polskim. Na tym leitmotiwie osnuł duński autor z prawdziwym talentem swój dramat w 3 zwiewnych, mocnych, wstrząsających aktach, złożywszy razem należny haracz bożkowi śmiechu i humoru w paru doskonałych sytuacjach i typach, może nieco anachronicznych.

Nie pamiętam, aby kiedykolwiek wstrząsnął tak grą swą Brydziński jak swym poetą Krumbachem. Wcielił się w tę postać ludzką i symbol razem wszystkimi porami, związał nerwami, wchłonął jej szaloną impulsywność, gorącość serca, głębię i polot ducha, zelektryzował tragizmem jej bólu, tak bardzo ludzkiego i stworzył dzieło mistrzowskie. Każdy moment budzenia się przyczajonej na dnie świadomości „żmi” podejrzeń, krótkie a tak wiele mówiące milczenia, błyski radości, śmiech, ironia, sarkazm — były to chwile niezapomniane i głęboko wstrząsające, zaś koniec II aktu: zdeptane piękno poezji wraz z człowiekiem, był to prawdziwy triumf, jaki święcił inteligencja i sztuka aktorska Brydzińskiego.

Partnerzy znakomitego gościa, snadź przejęci tak utworem, jak grą Brydzińskiego dostroili się do ich poziomu. P. Jaroszevska — Dagmara miała wdzięk i słodycz zasłepioną miłością kobiety; wybuch nerwowy aktorki w I akcie b. prawdziwy, jak i w ostatnim: niepokój i przerażenie. P. Kijowski jeśli przejął niewiele z tego kochanka, to spełniał to jedynie dla zaakcentowania głupoty tłum, quasi inteligentckiego, który tenże kochanek, kupiec Majer symbolizuje razem. P. Wollejo (dyrektor teatru) miał odpowiedni rozsadek, godność oraz dużo serca (wyjątkowo oszczędzany przez autora typ ośmieszanych zazwyczaj w literaturze dyrektorów teatru). P. Kurnakowicz z właściwą mu intuicją odtworzył humorystyczną w swych poglądach na teatr i kasę, figurę reżysera, p. Wyrwicz nie żałował rysów ośmieszających teatralnego amanta—to samo p. Piwiński w króciutkim epizodzie; p. Jasińska była wiernym obrazem typowej pobożnej służącej, drżącej na słowo: szatan.

Statyści „Flistyni” mieli wygląd zbyt już do apaszów najgorszego gatunku zbliżony. Los nie dozwolił mi być na premierze, stwierdzam więc w tem miejscu, że niedzielną publiczność była nie możliwa, niesforna, hałaśliwa, bez kultury, zupełnie głupia—słowem, z wyjątkami oczywiście, jeden zbiorowy „orangutan”, według słów autora dramatu.

Pilawa.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— **Nabożeństwo na rzecz Misji Afrykańskiej** sodalicji ks. Piotra Klawera odbyło się w następującym porządku: W niedzielę, jako w wigilję św. Piotra Klawera, niezapory w kościele św. Ducha z kazaniem misyjnym, wygłoszonym przez ks. prob. Kuleszy, oraz we wtorek w dzień św. Piotra K. Msza św. w tymże kościele. Sodalicja mniejszem składa serdeczne Bóg zapłać czcigodnemu ks. Kuleszemu za jego poświęcenie, ks. Bancerowi, który wysyłał biuro, O. O. Franciszkanom i ks. prob. Żarnowskiemu za propagandę, oraz wszystkim dobrodziejom Missji.

Urzędowe.

— **Przyjazd nowego Delegata Rządu.** Dnia w środę oczekiwany jest przyjazd p. Wł. Raczkiewicza, który we czwartek rozpocznie przyjmowanie urzędu wojewódzkiego od p. W. Romana

— **Powrót.** Zastępca Delegata Rządu p. Olgierd Malinowski powrócił z wycozanku letniego i objął urzędowanie.

— **„Dziennik Urzędowy” Delegata Rządu w Wilnie.** Ukazał się Nr. 8 (31) „Dziennika Urzędowego” obejmujący między innymi rozporządzenie w przedmiocie ustanowienia maksymalnych cen szacunkowych za zwierzęta zabite z polecenia władz państwowych i obwieszczenie w sprawie ochrony granic.

Z miasta.

— **Bankiet pożegnalny na cześć p. W. Romana.** Z inicjatywy grupy radnych m. Wilna w górnej sali hotelu Georgia, w niedzielę odbył się bankiet pożegnalny na cześć p. W. Romana od przeszło 2 ch let Delegata Rządu w naszym mieście. Pomimo niefortunnie wybranego dnia i wadliwej organizacji, która wielu uniemożliwiła przybycie na bankiet, zebrało się kilkadziesiąt osób przedstawicieli najrozmaitszych organizacji i instytucji społecznych. W nastroju pełnem szczerzego uznania dla pracy dotychczasowej p. W. Romana w Wileńszczyźnie upłynął bankiet niedzielny. Pożegnane przemówienie wygłosili p. wiceprezydent Łokuciewski w imieniu miasta, ks. biskup Michalkiewicz (w imieniu duchowieństwa oraz pp. K. Niedziałkowski, J. Klott, Fr. Rychłowski i rektor prof. Parczewski Bardezo zamiennie było oświadczenie białorusina po białorusku, członek „Hromadziańskiego Sobranja” p. Bilidziukiewicz, który podkreślił tolerancyjność władzy wobec potrzeb kulturalnych białorusinów i bezstronność przy wyborach do Sejmiku. Rosjanie nie byli obecni,

ale złożyli adres (na czele pp. Bielewska i Rumianew-Radlin), podkreślający, iż roszenie z zalem zęnąją p. W. Romana, za którego pobytu kolonja rosyjska korzystała z pełni praw konstytucyjnych, co przeżył się do przyszłego układu stosunków polsko-rosyjskich. Żydzi na bankiecie nie przemawiali ale obecnością swą zaznaczyli użnanie swoje dla b. Delegata. P. W. Roman podziękował za objawy uznania, które, jak mówił, należą się nie jemu, a rządowi i personelowi urzędniczemu, który mu w pracy dopomagał. Dziękował za pomoc, uzyskaną od społeczeństwa, podkreślił stanowisko prasy, choć czasem boleśnie krytycznej, lecz ożywionej ideą państwową i wyraził szczerzy żal, iż wypadło mu się zęgnąć z drogiem Wilnem. Bankiet w miłym nastroju przeciągnął się do północy.

— **Uwagze Komisarzy Rządu i Magistratu.** Piszą nam: Niezwykle panują stosunki w czasie koncertów w „Sali Miejskiej”, gdzie pomijając już brak jakiegokolwiek organizacji ze strony inicyjatorów koncertów, nie można absolutnie s nikim rozmówić się ani otrzymać informacji w języku polskim tylko w żydowskim albo rosyjskim. Ponadto w państwie Polskiem, gdzie zezwolenia na koncert wydają oczywiście władze Polskie, dając w ten sposób mniejszościom źródło niezłego zarobku — wydawane są kontraktami wyłącznie w języku żydowskim.

Czyż niema władzy, któraby ten dziwoląg, urągający wszelkim zasadom państwowości, usunęła? Czy może żydzi już rejentalnie przejęli rządy w „Sali Miejskiej”, monopolizując tam swój żargon?

— **Konflikt dyrekcji teatru z kasą chorych.** Dyrekcja teatrów wileńskich w umowie ze związkiem artystów scen polskich ma zastrzeżone utrzymywanie lekarza i leczenie chorych artystów na koszt dyrekcji. Mimo to Kasa Chorych dopomina się o składki, zarówno od personelu, jak i dyrekcji. Na tem tle dochodziło do częstych konfliktów pomiędzy naszymi teatrami a Kasą Chorych. Dopóki wpływy kasowe teatru były dobre „dla świętego spokoju” płacono Kasie Chorych wymagane składki. Od marca b. r. zaczęły się zaległości, które wynoszą obecnie około 8 tysięcy złotych. Personal teatralny i dyrekcja złożyły do Kasy Chorych prośbę o zwolnienie ich z haraczu, oświadczając, iż korzystają z dostatecznej i pełniejszej opieki lekarskiej niż ta, którą dać może nasza Kasa Chorych. Zarząd Kasy Chorych nie uwzględnił prośby artystów, a

Artystyczne Polskie Kino „JUTRZENKA“ Wielka 64.

Dziś! Najnowsze i największe arcydzieło Unbiony i niezrównany RUDOLF VALENTINO w roli głównej Amerykański dramat w 2 ch serjach—14 aktach razem w jednym seansie, które stanowią początek i zakończenie. Nadawczyaj zajmująca treść, wspaniała gra, bogata wystawa.

SHEJK czyli ROMANTYCZNE PRZYGODY PARYŻANKI

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Dziś! Wielki erotyczny dramat prod. 1924 r.

„SEN O SZCZĘŚCIU“

w 8 akt. w roli głównej Harry Liedtke i Hrabina Esterhazy

Kino-Teatr „Polonia“ Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepian.

Dziś! Rewja humoru! Wieczory bezustannego śmiechu! Nie było dotychczas i nie będzie już lepszej farsy, niż... czą rodaczką naszą MIA-MARĄ w roli tytułowej.

Oj! te dziewczynki... (Urwis dziewczyna) tryskająca humorem. 6-cio akt. farsa ze znaną uroczą pikantną farsą w 2 akt.

KINO-TEATR „Piccadilly“ ul. Wielka 72.

Dziś zakończenie i finał wielkiego arcydzieła filmowego z udziałem ulubieńca „dynek“ w 6 wielk. akt. W tych obrazach Eddie Polo

z cyklu „KAPITAN KID“ Dwie serie, 12 akt. w jednym seansie. 1) „Cygańska krew“ w 6 wielk. akt. 2) „Tragiczny pojedynek“ w 6 wielk. akt. W tych obrazach Eddie Polo występuje po raz ostatni. Więcej obrazów z udziałem Eddie Polo nie będzie.

Akuszerka

w Warszawy udziela porad ginek. Przejmuje od 9 rano do 7 wiecz. Miskiewicza 46-6.

A KUSZERKA A. JUTAN. Niemiecka 4-19, tel. 223. Udziela porad.

MIESZKANIA, domy, place, sklepy z mieszkaniami i bez, wszelkie interesy handlowe i przemysłowe, składy, bocznie poleca Dom H-Kom. „ZACHETA“ Portowa 6-D. 0

Mogę przyjąć 2 lub 3 uczniów z całodziennym utrzymaniem. Adres: 2 Radzińska pierwsza zaułek za ul. Szkaplarny dom. 24 m. 2. Szkolność. 0

Niedrogo polwarki do sprzedania. Hotel Sokolowskiego № 4 od 8-10 i od 4-6. 0

Poszukuję posady kucharki lub gosposy. Mogę na wyjazd. Rekomendacje pewne. ul. Stowackiego 10 - 9. Wileńska, 0

Para koni z bryczką i uprzężą a także siodła okazynie do sprzedania. Ul. Piłsudskiego № 35. 0

Podaje się do wiadomości ogółu, iż z dniem 9 września r. b. otwarte zostaje biuro podań, tłumaczeń i przepisywań p. n. „Zaufanie“, przy ul. Wileńskiej № 25 m. 11. 0

Przyjmuję ucznia lub uczennicę na mieszkanie z całodzi. utrzymaniem. Pożądane z gimn. Ojc. Jezuitów. Wiadom. w miecz. róg Niemieckiej i Dominikańskiej. 0

Pianina nowo wykwintne wprost ze słynnej fabryki, taniej niż bezpośrednio. Proszę o listowne zapytania. Stanisław Tahn, Kalisz, Aleja Józefiny 9. 0

Perfumyna łuty najtaniej w polskim składzie aptecznym Władysława Trubliży Ludwisarska róg Tatarskiej. 0

Student U. S. B. rutynowy wany korepetytor poszukuje korepetycji. Zgłoszenia w Administracji „Dziennika“ dla W. B. 0

Udziałem lekcji francuskiego, praktyki i teorii. Bernardyński zaułek dom № 10 m. 3. Dowiedzieć się od 10 do 12 godzin. 1

Węgiel kamienny na zimę poleca „Sklep Rolniczy“ Szwarcowy 1 (Wielka 15) 3

Ważne dla pp. adwokatów i przemysłowców. Przepisywanie aktów i dokumentów, tłumaczenia z rosyjskiego uskutecznamy dokładnie po cenach umiarkowanych, ul. Orzeszkowej № 3 m. 15. 3

Ziemni ogrodn. 1816 s. k. od zaraz do sprzed. w ładnej ładnej miejsc. Werki - Jerolimka przy szosie, sosn. lasie, 5 m. drogi do przyst. parostatk. Dogodne warunki placcy. Kalwaryjska 37 m. 13. 1

Zgubiony dowód kolejowy na imię Zofii Wojcik i dowód kolejowy Nr. 1076 wydany przez P. K. P. wydany na imię Wencetego Wojcinka zamiesz. Nowo-Swięciany, ul. Gasowa 9 - unieważnia się. 0

Zgubiony dowód Obywatelstwa Polsk. Nr. 2394 wydany przez Starostwo Święciańskie i książkę wojskową P. K. U. Święciański № 30518 na imię Wincentego Wojcinka zamiesz. Nowo-Swięciany, ul. Gasowa 9, unieważnia się. 0

Zgubiony dowód Obywatelstwa Polsk. Nr. 2394 wydany przez Starostwo Święciańskie i książkę wojskową P. K. U. Święciański № 30518 na imię Wincentego Wojcinka zamiesz. Nowo-Swięciany, ul. Gasowa 9, unieważnia się. 0

Zgubiona legitymacja wydana przez Starostwo Wileńskie na imię Engelina Kowal zamiesz. ul. Hetmańska 3 - 4 unieważnia się. 0

Zgubiona legitymacja wydana przez Starostwo Wileńskie na imię Engelina Kowal zamiesz. ul. Hetmańska 3 - 4 unieważnia się. 0

Zgubiony patent i metrykę Piotra Szyka zamieszkałego w Kozłynie gm. Zdziszki, unieważnia się. 0

Bardzo biedna wdowa w średnim wieku zagrożona suchotami z 2-ma nieletnimi synami uczęszczającymi do szkół biegałociście społeczeństwo o przyjęcie z pomocą dla wdowy U. W. 0

Były nauczyciel z Wielkopolski udziela starszym lekcji jęz. polskiego, niemieckiego oraz przygotowuje uczniów do gimnazjum i służy korepetycją w zakresie klas niższych i wyższych. Łaskawe oferty proszę do Dzien. Wil. pod: „Nauczyciel z Wielkopolski.“ 0

DOMY dobre, niedrogo, z wolnemi mieszkaniami zaraz okazuje do sprzedania. Dom H-Komis. „ZACHETA“ Portowa 6-D. 0

D-Ł. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. wrócił i przyjmuje od godz. 4-7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, - wejście z ul. Śniadeckich 1. 0

Dr. K. Sokołowski Ch. skórne i weneryczne, przeprowadził się na ul. Ostrobramską 2. Przyjmuje od g. 5-7. 0

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9-12 i 4-7. 0

Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7. 0

Dr. D. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6-7 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. 0

Dwa umeblowane pokoje do wynajęcia. Można widzieć 11-5. Piaskowa 2-2. 0

Do wynajęcia skład Skopówka Nr. 7. 0

Francuz udziela lekcji i konswersacji adres: ul. Mickiewicza 15-10. 0

Geom. J. Miedziunas Przyjmuje wszelkie pomiary i sporządzenie planów. Święciańska 33 róg Witebskiej. 4

Kobieta-lekarz Dr. Piotrowicz Jurzenko Ordynator Szpitala Sawicza Choroby kobiece, skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22 Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2 - 4 po poł. 0

Kobieta lekarz Dr. Abtamiłowiczowa choroby kobiece i akuszerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 9-10 i 3-5. 0

LEKARZ DENTYSTA Kistel-Andrzejkiewiczowa b. demonstratorka szkoły dentyst. Wągl-Swidarskiej w Petersb. Przyjmuje codziennie od godz. 10-je do 5-je po poł. ul. Zawalna 16, róg Żeligowskiego, wejście z ul. Żeligowskiego I-e piętro. Złote korony, zęby sztuczne. 0

Lekcyj gry na fortep. udziela profesorka konserw. Paryskiego i Wileńskiego od 12-2 i 4-6 Uniwersyteckiego 4-6. 0

MALARZ Pokojowy i Szydłowski W. WOŹNICKI Wileńska Nr. 17. Przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące, jak w mieście, tak i na prowincji. 4

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1495 wciągnięto: R. H. A. 1-1495. Firma: „Abram Skórkowicz“. Siedziba w Wilnie ulica Niemiecka Nr. 12. Przedmiot - handel drobną galanterją. Firma istnieje od 1905 r. Właściciel Abram Skórkowicz, zam. przy ul. Niemieckiej Nr. 15. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1497 wciągnięto: R. H. A. 1-1497. Firma: „C. Waserman“. Siedziba w Wilnie ul. Jatkowa Nr. 4. Przedmiot - handel żelazem. Firma istnieje od 1917 r. Właściciel Cael Waserman, zam. przy ul. Niemieckiej Nr. 23. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1498 wciągnięto: R. H. A. 1-1498. Firma: „Matusiewicz Morduch“. Siedziba w Wilnie ul. Trocka Nr. 9. Przedmiot - handel szkłem. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Matusiewicz Morduch, zam. tamże. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1499 wciągnięto: R. H. A. 1-1499. Firma: „Pas“ Pinchus Zalman Mirelewicz“. Siedziba w Wilnie ulica Tartaki Nr. 2. Przedmiot - wyrób pasów skórzanych. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Pinchus Zalman Mirelewicz, zam. tamże. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1500 wciągnięto: R. H. A. 1-1500. Firma: „Mendel Segal“. Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka Nr. 19. Przedmiot - sklep sukienno-bławatny. Firma istnieje od 1908 r. Właściciel Mendel Segal, zam. przy ul. W. Pohulanka Nr. 11. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1501 wciągnięto: R. H. A. 1-1501. Firma: „Fabryka wód owocowych Wulf Surpin“. Siedziba w Wilnie ul. Szpitalna Nr. 10. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Wulf Surpin, zam. tamże. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1502 wciągnięto: R. H. A. 1-1502. Firma: „Borys Szpilewski“. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefańska Nr. 14. Przedmiot - fabryka korków. Firma istnieje od 1911 r. Właściciel Borys Szpilewski, zam. przy ul. Węglowej Nr. 12. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1503 wciągnięto: R. H. A. 1-1503. Firma: „Judel Szczarański“. Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka Nr. 3. Przedmiot - handel galanterją. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Judel Szczarański, zam. przy ulicy Węglowej Nr. 12. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1504 wciągnięto: R. H. A. 1-1504. Firma: „Michael Straszun“. Siedziba w Wilnie ul. Wszystkich Świętych Nr. 21. Przedmiot - sklep kolonialny. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Straszun Michael, zam. przy ul. Piwnej Nr. 2. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1505 wciągnięto: R. H. A. 1-1505. Firma: „Skład spożywczo-kolonialny Mowza Swirski“. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 20. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Mowza Swirski, zam. przy ul. Stefańskiej Nr. 17. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1506 wciągnięto: R. H. A. 1-1506. Firma: „Szejnkier Izaak“. Siedziba w Wilnie ulica Niemiecka Nr. 23. Przedmiot - handel zegarkami. Firma istnieje od 1901 r. Właściciel Szejnkier Izaak, zam. przy ul. Niemieckiej Nr. 33. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1507 wciągnięto: R. H. A. 1-1507. Firma: „Mikołaj Szerbicki“. Siedziba w Wilnie ulica Trocka Nr. 4. Przedmiot - skład książek i biblioteka. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Mikołaj Szerbicki, zam. przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 9. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1508 wciągnięto: R. H. A. 1-1508. Firma: „Krawiec Lejba Szulman“. Siedziba w Wilnie ulica Rudnicka Nr. 12. Przedmiot - pracownia krawiecka. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Lejba Szulman, zam. tamże. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1496 wciągnięto: R. H. A. 1-1496. Firma: „Raszka Szyf i Basia Rabinowicz“. Siedziba w Wilnie ulica Wileńska Nr. 14. Przedmiot - sklep galanterji i artykułów dziecińczych. Firma istnieje od 1923 r. Współwłaściciele Raszka Szyf i Basia Rabinowicz, zam. przy ul. Jagiellońskiej Nr. 5. Współwłaścicielek dziela zyski i odpowiadają za zobowiązania przedsiębiorstwa po połowie każda. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1496 wciągnięto: R. H. A. 1-1496. Firma: „Raszka Szyf i Basia Rabinowicz“. Siedziba w Wilnie ulica Wileńska Nr. 14. Przedmiot - sklep galanterji i artykułów dziecińczych. Firma istnieje od 1923 r. Współwłaściciele Raszka Szyf i Basia Rabinowicz, zam. przy ul. Jagiellońskiej Nr. 5. Współwłaścicielek dziela zyski i odpowiadają za zobowiązania przedsiębiorstwa po połowie każda. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1496 wciągnięto: R. H. A. 1-1496. Firma: „Raszka Szyf i Basia Rabinowicz“. Siedziba w Wilnie ulica Wileńska Nr. 14. Przedmiot - sklep galanterji i artykułów dziecińczych. Firma istnieje od 1923 r. Współwłaściciele Raszka Szyf i Basia Rabinowicz, zam. przy ul. Jagiellońskiej Nr. 5. Współwłaścicielek dziela zyski i odpowiadają za zobowiązania przedsiębiorstwa po połowie każda. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1496 wciągnięto: R. H. A. 1-1496. Firma: „Raszka Szyf i Basia Rabinowicz“. Siedziba w Wilnie ulica Wileńska Nr. 14. Przedmiot - sklep galanterji i artykułów dziecińczych. Firma istnieje od 1923 r. Współwłaściciele Raszka Szyf i Basia Rabinowicz, zam. przy ul. Jagiellońskiej Nr. 5. Współwłaścicielek dziela zyski i odpowiadają za zobowiązania przedsiębiorstwa po połowie każda. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1496 wciągnięto: R. H. A. 1-1496. Firma: „Raszka Szyf i Basia Rabinowicz“. Siedziba w Wilnie ulica Wileńska Nr. 14. Przedmiot - sklep galanterji i artykułów dziecińczych. Firma istnieje od 1923 r. Współwłaściciele Raszka Szyf i Basia Rabinowicz, zam. przy ul. Jagiellońskiej Nr. 5. Współwłaścicielek dziela zyski i odpowiadają za zobowiązania przedsiębiorstwa po połowie każda. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1496 wciągnięto: R. H. A. 1-1496. Firma: „Raszka Szyf i Basia Rabinowicz“. Siedziba w Wilnie ulica Wileńska Nr. 14. Przedmiot - sklep galanterji i artykułów dziecińczych. Firma istnieje od 1923 r. Współwłaściciele Raszka Szyf i Basia Rabinowicz, zam. przy ul. Jagiellońskiej Nr. 5. Współwłaścicielek dziela zyski i odpowiadają za zobowiązania przedsiębiorstwa po połowie każda. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1496 wciągnięto: R. H. A. 1-1496. Firma: „Raszka Szyf i Basia Rabinowicz“. Siedziba w Wilnie ulica Wileńska Nr. 14. Przedmiot - sklep galanterji i artykułów dziecińczych. Firma istnieje od 1923 r. Współwłaściciele Raszka Szyf i Basia Rabinowicz, zam. przy ul. Jagiellońskiej Nr. 5. Współwłaścicielek dziela zyski i odpowiadają za zobowiązania przedsiębiorstwa po połowie każda. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 roku pod Nr. 1496 wciągnięto: R. H. A. 1-1496. Firma: „Raszka Szyf i Basia Rabinowicz“. Siedziba w Wilnie ulica Wileńska Nr. 14. Przedmiot - sklep galanterji i artykułów dziecińczych. Firma istnieje od 1923 r. Współwłaściciele Raszka Szyf i Basia Rabinowicz, zam. przy ul. Jagiellońskiej Nr. 5. Współwłaścicielek dziela zyski i odpowiadają za zobowiązania przedsiębiorstwa po połowie każda. 0

Kupujcie tylko w fabryce! Ponieważ chcemy zapoznać Sz. Klijehtelę z naszą marką fabryczną, wysyłamy każdemu z naszego własnego wyrobu po bardzo niskich cenach 7 ważnych trwałych artykułów: 1) 3 metry na męskie ubranie gładkie lub w kratkach. 2) 3 „damskie suknie w różnych kolorach“ 3) 1 koszulka męska trykotowa zimowa. 4) 1 „damska 5) 1 kałesony męskie trykotowe 6) 1 „damskie 7) 1 para rękawiczek trykot. męskie lub damskie. Korzystajcie z okazji Korzystajcie z okazji TYLKO ZA 50 ZŁOTYCH. Opłata przy odbiorze. U w a g a. Dla hurtowników znaczny rabat. Fabryka wyrobów trykotowych i rękawiczek Łódź, Pomorska № 53. 0

Dr. D. KENIGSBURG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mielkiewicza 4. Przym. 9-1, 5-8. 0

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicza. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22. 0

D-r. Witold Kiełżun powrócił. Choroby wewnętrzne, specjalnie płucne. Leczenie sztućcem słoicem górskim Garbarska 5-3 od 5-7. 0

KNEIPPA CZY DOPRAWDY? Pani nie używała jeszcze 1 KREMU I MYDŁA Księża Kneippa. Wydatek niewielki, a korzyść olbrzymia: Usuwają radykalnie piegę, przyszcze, wagner, liszaje, opaleniznę, zmarszczki oraz udelikatniają cerę nadając jej młodzieńczy wygląd. Nieszkodnie i niczem nie zastąpione na obecną porę. Żądac wszelkie. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski. Subagentura na Wilno, S. Sokolński, Wilno. Portowa 5

Z jodu, fosforu i wapna składa się „Jecorol“ najskuteczniejszy środek przeciw anemii, niedokrwistości, osłabieniom ogólnym. Lab. Chem. i Apteka Mag. A. Bukowskiego Warszawa, Marszałkowska 54, tel. 18-19. 1 Wystrzeżać się naśladownictw.

KSIEGARNIA Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w WILNIE ul. Królewska 1. — ul. Wileńska 36. Oddziały: LIDA, OSZMIANA, ŚWIĘCIANY: Na bieżący sezon szkolny zaopatrzyła swoje sklepy we wszystkie podręczniki szkolne, niezbędne dla szkół powszechnych, średnich, zawodowych i wyższych. Przy kolektywnych zakupach szkół udziela się rabatu. Skład materiałów piśmiennych posiada materiały piśmienne dla szkolnictwa biur i urzędów po cenach konkurencyjnych. Dział pomocy naukowych poleca: mapy, atlasy, kontury, wykresy, globusy i inne pomoce szkolne. Skład nut w wielkim wyborze posiada podręczniki do nauki muzyki i śpiewu.

BERSON. Noście tylko obcasy i zelówki gumowe BERSON. Są wytrzymalsze od zelówek zeskóry i dają elastyczny i przyjemny chód. Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

W PRACOWNI DAMSKICH SUKIEN Z. GODLEWSKIEJ 2 Wilno, Ad. Mickiewicza Nr. 22, m. 8 - został otwarty dział okryciowy i futrzany obstarunek można otrzymać w ciągu 24 godzin. Ceny przystępne. Tamże potrzebny krawiec, mający długolet. praktykę w pierwszorzędn. pracowniach, a także żakieciarka.

ZAKŁAD KRAWIECKI LONGIN KULIKOWSKI A. MICKIEWICZA 33 a. Niniejszem zawiadamia Szanowną Klijehtelę, iż otrzymał w dużym wyborze na sezon jesienny materiały angielskie, jak również i krajowe. Także przyjmuje obstarunki z materiałów powierzonych. Za gotówkę i na raty. 5

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz z Moskwy. Przyjmuje 9-1 i 5-8 Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

Na Raty Rowery, maszyny i gramofony na dogodnych warunkach ul. „Uniwersal“ Wielka 21. URZĘDNIKOM I WOJSKOWYM SPECJALNY RABAT.

Lekcyj śpiewu solowego udziela W. Toczyłowska (uczeńka sławnej Lacroix) Początek lekcji do 8 IX. Zapis nowych uczennic w dni powszednie od 10-11 rano i od 3 i pół do 4 i pół po poł. Bernardyński zaułek 3 - 8.

FLANCE TRUSKAWEK, flance i cebulki kwiatów zimowych, cebulki hlacyntów do pędzenia, nasiona do wysiewu w jesieni, nasiona dla ptaków poleca „Sklep Rolniczy“, Szwarcowy 1 (Wielka 15). 2